

# Wiesław Rosłon

---

## "Die Grundbotschaft des Alten Testaments : ein theologischer Durchblick", A. Deissler, Freiburg-Basel-Wien 1978 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 19/2, 325-329

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jest pod przemożnym wpływem tych komentatorów, którzy z wypo-  
wiedzi Księgi Koheleta wnoszą raczej o krytyczno-pesymistycznym  
nastawieniu Koheleta do człowieka i tej ziemskiej rzeczywistości, w  
której on żyje (np. str. 193). Ale sądzę, że gdyby Autor w oparciu  
o te badania, którym dał wyraz na str. 95, 210 i 217—222 wyraz „mar-  
ność” albo zastąpił jakimś synonimem łagodniejszym (np. słowem:  
przemijalność lub jemu podobnym), albo pozostawiając go w swym  
komentarzu wyraźniej zaakcentował, że chodzi tu o czasową tylko  
i ograniczoną wartość wszystkiego co ziemskie i stworzone obraz ca-  
łej Księgi byłby jeszcze pogodniejszy. Nie najmocniejszą stroną ko-  
mentarza jest język (sformułowania nagłówków, długie i zbyt roz-  
budowane zdania, trudno zrozumiałe spolszczone obce wyrazy jak  
np. trybut, retrybucja, sufiks, itp.), bo nie ułatwia on szybkiego  
chwytania toku myśli Autora. Ale za to wartościowe są podsumo-  
wania, które towarzyszą każdej perykopie i poszczególnym sekcjom.  
To one sprawiają, że można się szybko zorientować jaki sens ma  
zdaniem Autora odnośny tekst Księgi Koheleta. Dlatego można po-  
wiedzieć, że komentarz ks. M. Filipiaka jest jasny i czytelny. Nau-  
kowy poziom przeprowadzonej egzegezy bardzo wydatnie podnoszą  
ekskursy. Jest ich 7. Trzy pierwsze wyjaśniają trudniejsze terminy  
hebrajskie, jakie pojawiają się w Księdze Koheleta [qôhelet (str.  
197—200), cōlām (str. 200—207), hkm, jr' i hbl (str. 207—210)]. Nastę-  
pne trzy dotyczą problemów egzegetyczno-teologicznych (odpiaty/retry-  
bucja! — str. 210—216), wpływu nauki objawionej na Koheleta za-  
wartej w tekstach Rdz 1—3 i Syr 16,24—17,17 (str. 217—223) oraz  
omówienie krytycznego spojrzenia Hagiografa na optymizm tradycyj-  
nych poglądów religijnych jego czasów (krytyka mądrości! — str.  
223—231). Ostatni ekskurs ma charakter praktyczno-duszpasterski: Jak  
dziś czytać Księgę Koheleta (str. 231—236) i zdradza tę szlachetną  
troskę Autora, która towarzyszy zresztą mu w całym komentarzu, że-  
by Księga Koheleta zgodnie z zamierzeniem Hagiografa była dla lu-  
du źródłem wiedzy (Koh 12,9).

W sumie w komentarzu ks. M. Filipiaka do Księgi Koheleta Bi-  
blistyka polska otrzymała dzieło, które tę najbardziej dyskusyjną  
Księgę Pisma św. komentuje w sposób godny dzieła natchnionego,  
a równocześnie doskonale wprowadza czytelnika w trudne problemy  
ksiąg mądrościowych Starego Testamentu.

Józef Homerski

A. Deissler: *Die Grundbotschaft des Alten Testaments. Ein theologischer Durchblick*, Freiburg-Basel-Wien 1978<sup>6</sup> Her-  
der, 8° s. 166.

Książka Alfonsa Deisslera, katolickiego biblisty, profesora zwyczaj-  
nego na Wydz. Teologicznym Uniwersytetu we Fryburgu, zapoczątko-  
wała nową serię „Theologisches Seminar”, w której przedstawia się  
główne tematy i kluczowe zagadnienia Starego Testamentu w świetle  
najnowszych dyskusji naukowych, by dać możliwość duszpasterzom,  
studentom teologii, nauczycielom religii, siostrom zakonnym i świec-  
kim osobom interesującym się Biblią, zapoznania się w sposób bar-

dzo dostępny a jednocześnie gruntowny i rzetelny z orędziem Słowa Bożego Starego Przymierza. Głównym zadaniem A. Deisslera jest aktualizowanie orędzia biblijnego przez wykłady i publikacje, przy czym potrafi dawać interesujące i głęboko naukowe syntezy teologii biblijnej, np. odnośnie Psalmów i Proroków. Godne przypomnienia są m.in. jego medytacje na Pięcioksiąg pt. „Ich werde mit dir sein” („Ja będę z tobą”) lub „Das Alte Testament und die neuere katholische Exegese” („Stary Testament w nowszej egzegezie katolickiej”), pierwszy tom serii „Aktuelle Schriften zur Religionspädagogik” („Aktualne publikacje do nauczania religii”). Omawiane tutaj „Podstawowe orędzie Starego Testamentu” od swego ukazania się w 1972 r. osiągnęło już w ciągu sześciu lat 6 wydań, co świadczy najlepiej o zapotrzebowaniu na tego rodzaju pracę i o życzliwym przyjęciu jej przez czytelników. Autor nie widzi potrzeby zmieniania profilu książki, owszem przez wprowadzane retusze i rozdziały uzupełniające (w wyd. 6 zapowiada, że na razie powstrzymuje się z wprowadzeniem godnego zainteresowania uzupełniającego tematu „Świadectwo Psalmów”) będzie to dzieło wciąż aktualizowane. Na razie ograniczył się autor do podania najnowszego stanu zagadnień i wprowadzającej szczegółowiej w tematy literatury.

Autor przyjmuje postawę otwartą na wszelkie osiągnięcia nowych badań biblijnych, ale jeszcze dotychczas trzyma się wyników badań literackiej krytyki, opartej zasadniczo na teorii źródła Wellhausena, choć wraz z innymi katolickimi egzegetami woli mówić o warstwach tradycji nie o dokumentach. Zwracam na to uwagę, bowiem już obecnie podnoszą się głosy krytyki przeciwko temu (por. Hans Heinrich Schmid, *Der sogenannte Jahwist*, Zürich 1976, lub Rolf Rendtorff, *Das Überlieferungsgeschichtliche Problem des Pentateuchs*, Berlin—New York 1977), które zapowiadają nową fazę w badaniach nad Biblią. We wprowadzeniu podkreśla Deissler, że Stary Testament odkrywa wiele myśli i teorii, które wydawałoby się, że charakterystyczne są dopiero dla „nowych czasów”, pozostaje wciąż „nowy” i dzisiaj, że jest ponadto nieodzowny dla pełnego zrozumienia Nowego Testamentu, który myślowo z niego wyrasta i na nim się opiera, oraz o współczesnych metodach i narzędziach badania głównie uwzględniając charakterystyczne cechy myślenia semickiego, warstwy tradycji oraz metodę badania historii gatunków i form literackich. Przy tym wszystkim jednak wskazuje, iż stanowi on „*revelatio in fieri*” i posiada znaczenie przekaziciela impulsów dla coraz to nowych procesów dziejowych.

W podstawowym orędziu (*Grundbotschaft*) swym niesie Stary Testament w ujęciu Deisslera poczwórne posłannictwo o Bogu, ale w nim zawiera się cała rola człowieka i świata i ich wzajemnego ustosunkowania. Jest to Bóg jedyny, transcendentny wobec świata, osobowy, ale jest przy tym Bogiem „dla człowieka i świata”. Ten ostatni aspekt biblijnego ujęcia Boga omawia autor obszernie w oparciu o dziewięć „świadcstw”, w które ujmuje całe dzieje zbawcze starotestamentalne. Są to mianowicie świadectwa: z samego imienia Jahwe, z prehistorii biblijnej (Stwórca i Zbawca), z dziejów patriarchów, z historii o Mojżeszu (egzodus, spotkanie synajskie i przymierze), Deuteronomium i jego teologii, proroków (tu ukazuje, jak oni wychodząc od obrony właściwego pojęcia Jahwe w naturalnej konsekwencji angażują się w obronę sprawiedliwości międzyludzkiej, społecznej). Z kolei przychodzi świadectwo tradycji i nauki kapłańskiej, kiedy krę-

gi kapłańskie redagowały także ostatecznie Pięcioksiąg, zachowując w nim tradycje starsze a tylko nadając pewnym ideom większej emfazy, wreszcie „świadectwo” nauki sapiencjalnej oraz eschatologiczne (oczekiwania na zbawienie), przy którym na tle powszechnego oczekiwania czasów ostatecznych pojawia się oczekiwanie na mesjańskiego Zbawcę.

W trzeciej części — kluczowej, autor daje najpierw syntezę drogi Bożej w dziejach zbawczych Starego Przymierza ku człowiekowi i jego oczekiwaniom, oraz wskazuje na wciąż aktualne inspiracje Starego Testamentu na czasy i potrzeby dzisiejsze, bowiem lapidarnie ujął zadanie religii w nauczaniu Mojżesza i proroków Micheasz (6, 8), że prawdziwa pobożność to „nic innego jak zaprowadzać sprawiedliwość, ukochać braterską solidarność i w pokornej służbie iść ze swym Bogiem”. Sam Jahwe ten jedynie ważny i prawdziwy obraz „partnerstwa w przymierzu” ukazał w życiu, nauczaniu i śmierci Jezusa. Jezus, co znaczy „Jahwe jest zbawieniem”, stanowi kulminacyjny punkt objawienia Jahwe, a jednocześnie najbardziej przekonujące świadectwo o tym, że wiara, to nic innego, jak egzystencjalne zwrócenie się do świata i człowieka: „wiara, która działa przez miłość” (Gal 5, 6); „...Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała” (1 J 4, 12).

Literatura uzupełniająca (w j. niemieckim tylko) do każdego punktu, oraz indeks rzeczowy, terminów i osobowy (łącznie) uzupełniają dziełko przydatne dla ukazania zwięźle, syntetycznie i nowocześnie orędzia Słowa Bożego w Starym Przymierzu.

Wiesław Roston

H. H. Schmid: *Der sogenannte Jahwist. Beobachtungen und Fragen zur Pentateuchforschung*, Zürich 1976 Theologischer Verlag, 8° ss. 194.

Akurat w 100 lat po opublikowaniu przez Juliusza Wellhausena dzieła ukazującego w syntetycznym ujęciu drogi tworzenia się Pięcioksięgu i Księgi Jozuego (tzw. Sześcioksiąg) w świetle badań krytyki literackiej (Die Composition des Hexateuchs und der historischen Bücher des Alten Testaments, w: Jahrbücher für Deutsche Theologie 1876/1877) egzegeta szwajcarski opublikował wyniki dyskusji ze spotkania grupy fachowców „Altes Testament” w Teologicznym Towarzystwie Naukowym w Marburgu jakie się odbyły w dniach 2—3 maja 1975 r., ukazującej aporie, do jakich wiedzie teoria źródeł Wellhausena, w której Jahwista został kreowany najstarszym i podstawowym źródłem obejmującym treść Pięcioksięgu od dziejów stworzenia aż prawie do zajęcia Kanaanu w kompletnym teologicznym, syntetycznym ujęciu. Książka Schmidy wydana metodą offsetową (na tzw. małej poligrafii) jest pierwszą próbą obszerniejszego i naukowo uzasadnionego przeprowadzenia krytyki w oparciu o perykopy dotyczące powołania Mojżesza, plag egipskich, przejścia przez Morze Sitowia, przykładań wziętych z wędrówki po pustyni, perykopy synajskiej, obietnic dawanych patriarchom i wreszcie w oparciu o rozwa-

zania historii tradycji, że formy literackie, język i konkretne sytuacje nie pozwalają utrzymać twierdzenia o datowaniu tak zwanego „Jahwisty” na czasy Dawida i Salomona. Autor widzi jego miejsce dopiero w tych kręgach duchowych i religijnych, w których między innymi kształtowała się teologia deuteronomiczna i deuteronomistyczna. Jest to po prostu rewolucja, bowiem wyniki badań Schmida mają decydujące konsekwencje nie tylko odnośnie samego Pięcioksięgu jako całości, ale zmieniają obraz historii religii Izraela, znajdują reperkusje w teologii Starego Testamentu, zwłaszcza odnośnie miejsca i funkcji teologii dziejów Starego Testamentu. Otóż, zdaniem H. H. Schmida teologia dziejów nie należy do początkowego stanu wiary w Jahwe. Powstała ona dopiero stosunkowo późno jako (samo) uświadomienie wynikające z wiary w Jahwe, została wniesiona, ugruntowana i uprawniona przez przekazy wiary odnośnie przeszłości — w czasach, gdy sama wiara jahwistyczna osiągnęła swój najwyższy poziom. Zatem nie zrodziła się z pierwotnej szczególnej bliskości wiary jahwistycznej ze zjawiskami historycznymi, lecz wręcz odwrotnie, z uświadomieniem sobie faktu, że właśnie na aktualnej historii nie da się już więcej wykazać zbawczej woli Jahwe. Kryzys historyczny stał się pobudką do przyznania walorów teologicznych historii jako takiej. I to jest też teologicznie podstawowe znaczenie późnego datowania tzw. Jahwisty, który ukazuje się nie jako twórca dzieła historycznego, „źródła” do Pięcioksięgu, ale jako kompilator i wydawca. Prof. Albert Soggin nawołuje w związku z tym (zob. art. w *Biblica* 59, 1978, 576—579) do zrewidowania naszych poglądów na najstarszą teologię i historiografię Izraela.

H. H. Schmid nie jest odosobniony w swej krytyce teorii tradycji. Do wniosku, że hipoteza źródeł Pięcioksięgu musi być zakwestionowana przez współczesne studia krytyczno-literackie nad poszczególnymi jednostkami literackimi Pięcioksięgu, a nawet, że należy badania nad Pięcioksięgiem wprost uwolnić od tej obciążającej je hipoteki, od hipotezy, w której ustawia się z góry poszczególne teksty w szufladkach różnych źródeł, które same są problematyczne, doszedł także Rolf Rendtorff (*Das überlieferungsgeschichtliche Problem des Pentateuchs*, Berlin—New York 1977, por. s. 148—150). I on stwierdził, że nowe badania nad hipotezą źródeł prowadzą do bardzo późnego datowania Jahwisty, a wraz z tym stara owa hipoteza traci grunt pod nogami (s. 150. 178). Georg Fohrer, przyjmujący teorię źródeł, musiał jednak przyznać (*Einleitung ins Alte Testament*, 1969, s. 207), że nie jest możliwe dokładne ustalenie dziejów redakcji dla Pięcioksięgu ani nawet kolejności narastania warstw źródłowych. H. H. Schmid brał udział w X. Kongresie Międzynarodowej Organizacji Studiów nad Starym Testamentem w dniach 24—29 sierpnia 1980 w Wiedniu i wygłosił referat pt. *Auf der Suche nach neuen Perspektiven für die Pentateuchforschung*. Dylemat nowej fazy krytyki Pięcioksięgu polega na tym, że usiłuje się odpowiedzieć na wyłaniające się pytania teologiczne o intencje opracowania zbioru starych tradycji za pomocą narzędzi badawczych, które zostały stworzone dla szukania odpowiedzi na całkiem inne pytania, które dzisiaj są już nieaktualne. Jeśli na serio ma się stawiać pytanie o teologiczne intencje, trzeba się wyzwolić od przestarzałych metod i rozwinąć nowe. Wtedy będzie mowa o wprowadzeniu nowej fazy w badaniach nad Pięcioksięgiem. Autor zwracał uwagę na dotychczasowe podstawy, na których opierano się dotychczas w badaniach. Były tu 3 elementy: pojedyncze

sposprzeżenia, włączanie ich w ogólny obraz dziejów Izraela i jego religii oraz w gotowe schematy właściwe poszczególnym badaczom a z góry przyjmowane, stąd wyniki badań Wellhausena, Gunkela i von Rada cechuje historyzm i romantyzm, a z kolei u von Rada dochodzi do usiłowania uwolnienia się i przewyciężenia historyzmu. My czerpiemy stąd zachętę, powiada Schmid, do zbadania podstaw, ale jednocześnie zdawać sobie musimy sprawę z tego, że nie wystarczy tylko przebadanie wyników, bowiem tu otwiera się całe koło hermeneutyczne. Poprzednicy mieli swoje z góry wprowadzane założenia u podstaw badań. Kto więc chce się trzymać nadal wyników dotychczasowych badań, musi przyjąć do wiadomości, że wiele z owych założeń dziś już upadło. Będzie musiał je na nowo uzasadnić. Kto natomiast dąży ku nowym horyzontom, musi znowu to mieć na względzie, by nie wkładać w teksty z góry przyjętych form myślowych naszych czasów, chociaż jest dozwolone i nawet konieczne w oparciu o nowe założenia stawiać nowe pytania i czynić nowe spostrzeżenia.

Wiesław Roston

W. Beyerlin (wyd.): *Religionsgeschichtliches Textbuch zum Alten Testament*. In Zusammenarbeit mit Hellmut Brunner, Hartmut Schmökel, Cord Kühne, Karl-Heinz Bernhardt und Edward Lipiński hrsg. von... Mit 4 Bildtafeln und 15 Abbildungen im Text (Grundrisse zum Alten Testament, Bd 1), Göttingen 1975 Vandenhoeck & Ruprecht, 8° ss. 303.

Jest to pierwszy tom w serii *Grundrisse zum Alten Testament* (Das Alte Testament Deutsch — Ergänzungsreihe), wydawanej przez Waltera Beyerlina. Seria ma być pomocą do lepszego zrozumienia Biblii na tle ówczesnego świata i mentalności tamtych środowisk religijno-kulturalnych. Współpracownikami przy omawianym pierwszym tomie byli specjaliści od starożytnego Bliskiego Wschodu jak i starotestamentaliści. Za teksty egipskie odpowiedzialny jest H. Brunner, za mezopotamskie — H. Schmökel, hetyckie — C. Kühne, ugaryckie — K.-H. Bernhardt a za północnosemickie z I w. przed Chr. — E. Lipiński. Za zgodą i konsultacją ze współpracownikami wydawca dokonał wyboru tekstów, które bardziej naświetlać mogą Stary Testament. W tekście znajduje się 15 rysunków i włączone są 4 tablice fotograficzne. Książka zaopatrzona jest w obszerny spis haseł zawierających też (kursywą wyodrębnione) imiona własne, oraz imponujący spis referencji biblijnych do tekstu hebrajskiego, ponadto do ksiąg Mądrości Salomona, Syracha, 2 Machabejskiej, Mateusza, Łukasza, Marka i Listu do Rzymian. Słowniczek niektórych używanych przy objaśnieniach terminów obcych, ma na względzie czytelnika mniej obeznanego z fachową terminologią biblijno-religioznawczą.

Książka jest z wielu względów nader pożyteczna i chciałoby się mieć taką również w języku polskim. Przede wszystkim z wielu przekazów pisanych starożytnych podaje wybór przemyślany i dokonany przy pomocy odpowiedzialnych specjalistów istotnie nieodzownych tek-